

Zenon Grabarczyk
Katedra Anglistyki i Językoznawstwa Ogólnego
Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego

CELE I ZADANIA WSPÓLNOTY JĘZYKOWEJ

1.1. Istota wspólnoty językowej

Określenie „wspólnota językowa” (*Sprachgemeinschaft*) jest stosunkowo nowe, gdyż przypada na pierwszą połowę XIX wieku. Starszymi odpowiednikami tego terminu były *Sprachgemeinde* i *Sprachgenossenschaft*. Według Humboldta (1948), czynnikami tworzącymi narody są wspólny język, wspólne pochodzenie i podobieństwo obyczajów. Należy zdać sobie sprawę z tego, że Humboldt znał wyrażenie „wspólnota językowa” i że terminowi *Nation* (naród) przypisywał cechy charakterystyczne dla tej wspólnoty. Nie myślał on prawdopodobnie o wyizolowanym stanie języka, lecz o wszystkim tym, co może być stworzone w zakresie kultury materialno-duchowej przez wspólnotę językową. Poznanie języka wiązało Humboldt bezpośrednio ze zgłębieniem pojęcia *Nation*, które miało prowadzić obywateli danego państwa do idealnego miejsca, źródła ludzkiego ducha. Duch narodowy jest dla niego pojęciem zbiorowym, w którym sytuuje on język i naród.

Podobnie dla Weisgerbera wspólnota językowa jest podstawową formą życia zbiorowego ludzi, która po określeniu przez swój język, staje się też wspólnotą narodową. Jak pisze Mańczyk (1982: 94), identyfikacja wspólnoty językowej z narodem jest podstawowym założeniem w teorii Weisgerberowskiej, z zaznaczeniem faktu, że determinującą stroną tej tożsamości pozostaje wspólnota językowa. W wyniku takiego założenia granice państwowe powinny przebiegać tak, jak granice językowe. Według Weisgerbera właśnie język, ziemia i władza mają decydujący wpływ na ukształtowanie się narodu i jego świadomości.

W ujęciu Hartmanna (1958), wspólnota językowa jest grupą ludzi pozostającą w sferze działania tego samego języka ojczystego. Przynależący do tej wspólnoty działają (pojęciowo i treściowo) na wspólnej płaszczyźnie i w ten sposób mogą komunikować się duchowo. Warunkiem tego stanu rzeczy jest wewnętrznie podobne działanie, rozumienie i ta sama działalność kulturowa. Wspólnota językowa jest punktem wyjścia do innych społeczności, gdyż nie umożliwia ona tylko wzajemnego rozumienia, ale także przybliży wspólny obraz świata jej członków. Wspólnoty językowe są blisko i losowo związane ze

swymi językami. Każda wspólnota językowa jest polem działania historycznej siły języka ojczystego. Dla wspólnoty językowej nie jest istotne wspólne zamieszkiwanie na tym samym obszarze, lecz pozostawanie w historii. Nawet czynniki biologiczne nie odgrywają większej roli, a pochodzenie i rasa nie są jej warunkiem. Wspólnota językowa nie może być aktem obcej woli, jest ona utrzymywana poprzez ducha wewnętrznego, organizującego jej obraz świata i treści znajdujące się w języku. To, co w języku ojczystym uwidacznia się jako *Energeia*, jest właśnie duchem tego języka. Język ojczysty jest zobiektywizowanym duchem i jako taki tworzy zasady wspólnego życia. Wspólnota językowa jest ogólnie obowiązującym warunkiem ludzkiego życia, jej istnienie staje się oczywiste, a jej byt nie jest czymś nadzwyczajnym.

Zdaniem Weisgerbera (1973: 125), to co dana wspólnota językowa wypracuje jest nie tylko jej własnością (*Besitz*), lecz jednocześnie podstawą i napędem dla dalszej działalności, stwarzającej wartości trwałe, tzn. wspólną historię i kulturę. Wspólnoty językowe pozostają najtrwalszymi formami życia obejmującymi swym zasięgiem całą ludzkość. W centrum ich działalności pozostaje zasadnicze działanie – tworzenie języków ojczystych.

Relacje między wspólnotą językową, językiem a osobą, przedstawiają pewien splot zależności. Życie jednostki jest tym mocniej związane z losem danej grupy, im mocniej wspólnie noszone dobro, tzn. język, opiera się na bycie członków wspólnoty. Niezlomne prawo wspólnoty językowej zapewnia trwałość osiągnięć w życiu ludzkości, bez których byt ludzki musiałby się rozpaść.

Do jakich dziedzin ludzkiego życia sięga działalność wspólnoty językowej?

Pierwsze osiągnięcia wspólnoty językowej związane są z celami, do których realizacji służy język. Te cele wynikają z faktu, że język jest społeczną formą poznania i że poszczególne języki są szlakami, na których dokonuje się duchowa działalność człowieka, oddziaływanie na świat rzeczy i ducha. Wspólnota językowa jawi się jako podstawowa forma wszelkich wspólnot i umożliwia dostęp do sfer ducha i kultury.

W rozumieniu Weisgerbera (1942: 157), we wspólnocie językowej odnajdujemy możliwości wychodzące poza granice sfery językowej. Wspólnota językowa winna być więc zbadana jako nosicielka życia społecznego, przede wszystkim w dziedzinie kultury materialno-duchowej. Życie społeczne nie opiera się jedynie na wspólnocie językowej, lecz także na informacjach związanych z życiem historycznym. Według Humboldta przyroda, ludzie, wydarzenia są siłami tworzącymi język, który uzyskuje swe prawa rozwoju, swój samodzielny charakter i swą historię. Umiejętność posługiwania się językiem jest charakterystyczną cechą ludzkiego bytu, urzeczywistnienie tego założenia spełnia się w tworzeniu wspólnot językowych. Wszelkie zjawiska językowe rozgrywają się tylko w zakresie wspólnoty językowej. Język, jako uformowany świat duchowy, charakteryzuje wspólnotę językową jako społeczność duchową. Język ojczysty, w rozumieniu Weisgerbera, jest siłą, która określa ducha narodu posługującego się tym językiem.

Krytycznie do poglądów Weisgerbera ustosunkowuje się Mańczyk (1982: 76), pisząc: *Teoria Weisgerbera sprowadza się do wykazania i opisu różnych form istnienia ducha języka, a przez to do wyznaczenia różnych postaci ducha*

narodowego zdeterminowanego przez język. Definiując język jako byt pośredni między człowiekiem a światem zewnętrznym Weisgerber odrywa go w rzeczywistości od człowieka i czyni zeń jakiś byt samoistny, który rządzi się własnymi prawami i posiada decydujący wpływ na formy życia ludzkiego.

Wspólnota językowa jest nie tylko teatrem wydarzeń, lecz przede wszystkim czynnym aktorem w tworzeniu wewnętrznych i zewnętrznych form życia. Każda grupa ludzka doprowadza do nagromadzenia pewnej energii językowej, która emanując na tę grupę umacnia więzy społeczności językowej.

Weisgerber (1942: 153), sądzi, że wiele społecznych form życia może ulec eliminacji, np. takich jak państwowe, ekonomiczne, religijne itd., ale nie wspólnota językowa, pod warunkiem że nie zostały zniszczone możliwości ludzkiego współdziałania.

Według Weisgerbera obraz ludzkości dzięki językom rysuje się jako sieć strumieni, które swymi nurtami porywają wszystko, spotykają się i rozłączają, przenosząc ludzkie wartości przez przestrzenie wieków.

We wspólnocie językowej działają trzy rodzaje sił: przyroda, wola i duch. Przyrodnicze uwarunkowanie wspólnego życia rozpoznajemy w podwójnej perspektywie: jako wielkość przestrzenną i biologiczną. Innym jeszcze warunkiem jest wspólnota pochodzenia.

Czy wspólnota językowa jest tworem, formowanym przez ludzką wolę? Wiele form ludzkiego współdziałania i współżycia sprawia wrażenie uzależnionych od ludzkiej woli. Zewnętrzna wola, tzn. władza, może mieć wpływ na decyzje natury państwowej, gospodarczej i prawnej. Wspólnota językowa jest najmniej narażona na wpływ władzy, a jeżeli taki fakt zaistnieje, to może wtedy dojść do walk językowych. Także wola wewnętrzna (innerer Wille) uczestników danej wspólnoty językowej ma znikomy wpływ na możliwość dokonania zmian w obrębie tej wspólnoty. Tak więc, na powstanie, rozwój i rozwiązanie wspólnoty językowej nie ma wpływu ani przyroda, ani wola ludzka. Prawdą jest jednak to, że dana wspólnota językowa może być utrzymana w całości tylko poprzez język ojczysty.

W ocenie Weisgerbera (1942), włączenie osobistej siły duchowej w proces ujęzykowania świata jest różny w zależności od sytuacji życiowej i siły ducha. Każdy jednak jest ściśle związany z językiem ojczystym pełnią swych sił duchowych i każdy funkcjonuje jako „nośnik” języka. Włączenie w język ojczysty następuje od najwcześniejszych chwil naszego życia, bez świadomego wyboru – co równa się niemożności wystąpienia ze swej wspólnoty językowej.

1.2. Wspólnota językowa a jednostka ludzka

Dla każdego człowieka język ojczysty jest językiem jego wspólnoty. Dla zrozumienia istoty języka w życiu człowieka, nieodzowna jest dokładna wiedza dotycząca tej istoty oraz możliwości języka w życiu wspólnoty językowej. Jako dobro kultury danej wspólnoty, język porównywany jest z innymi dobrami kulturowymi. takimi jak prawo, obyczaje itd., Socjologia oznacza powyższe dobra kulturowe jako obiektywne twory społeczne, które pozostają

współwłasnością danej grupy. W ten sposób np. język niemiecki jest wspólną własnością wszystkich tych, którzy należą do niemieckiej wspólnoty językowej.

Żaden człowiek nie zawdzięcza opanowania swego języka ojczystego własnej osobowości, lecz swej przynależności do wspólnoty językowej. Język nie jest uzależniony od jednego przedstawiciela danej wspólnoty. Może być ucieleśniony w aparacie językowym danej osoby, w jej myśleniu i mówieniu, ale nie może być urzeczywistniony tylko w jednym jego nosicielu. Nikt bowiem nie poznaje swego języka ojczystego w sposób pełny i wyczerpujący. Wspólnota językowa może stracić część swych członków, lecz jej wspólne dobro – jakim jest język – nie zostaje w żadnej mierze z tego powodu naruszone.

Weisgerber (1951: 132), podkreśla, że uczenie się języka ojczystego dotyczy wszystkich nas, następuje w sposób bezpośredni i bardzo osobisty. Nauka języka rozpoczyna się dla człowieka już od pierwszego momentu jego świadomego życia. Poprzez ten fakt właśnie następuje włączenie pojedynczej osoby do jej wspólnoty językowej. Od samego początku życia każdy z nas staje więc przed koniecznością nauczenia się języka, pierwszym zadaniem dzieciństwa jest przyswojenie tego języka i dzięki niemu uformowanie sobie odpowiedniego obrazu świata.

Dla Weisgerbera (1933: 227), poznanie języka nie jest niczym innym niż włączeniem się w ducha wspólnoty językowej. Duch ten jest obecny wszędzie tam, gdzie człowiek stosuje środki językowe. Każdy akt uczenia się języka, czy też jego użycia, oznacza zmobilizowanie sił, zachowanie odbiorcze lub produkcyjne. W każdym razie językowe zachowanie pojedynczej osoby okazuje się dużo bogatsze niż sama funkcja rozumienia języka. O ile język jest pracą ducha, ciągłym rozwojem siły duchowej, to za każdym jego decydującym zjawiskiem stoi odpowiedni nosiciel tego działania. Tak jak za ludzkimi działaniami językowymi kryje się ludzkość ze swoją możliwością językową, tak za pojedynczą działalnością stoi osobowość językowa. Natomiast za językami wspólnot stoją grupy ludzkie, których warunki i osiągnięcia powinny stać się przedmiotem badań.

Arens (1969) podkreśla, że warunkiem wszelkiego rozumienia we wspólnocie językowej jest fakt rozporządzania przez każdą osobę pewną formalną zasadą, na podstawie której jest ona w stanie zrozumieć to wszystko, co inna osoba ma na myśli i odwrotnie – wszystko wyrazić, co będzie zrozumiałe dla słuchającego.

Według Sechehaye'a (1970: 60), język egzystujący w społeczności jest produktem i funkcją życia w grupie. To właśnie język zapewnia niezbędny kontakt psychiczny w życiu społecznym. Jest on obiektem zewnętrznym dla danej osoby, wymykającym się spod jej działania, któremu każdy, chcąc nie chcąc, musi się poddać, żeby nie zerwać więzów solidarności z innymi. Dziecko uczy się języka od swych rodziców i jest zmuszone przez całe swe życie mówić tak, jak wszyscy ci, którzy go otaczają, jeżeli samo chce rozumieć i być rozumiane.

Każda społeczność (*collectivite*) wypracowała idee i formy myślowe, które są jej właściwe. W zależności od wykształcenia, statusu społecznego, kontaktów językowe między osobami różnią się, a rozwój osobistego systemu języka

może być określony przez różne doświadczenia danej osoby. We wspólnocie językowej jesteśmy w posiadaniu idei werbalnych i pewnej gry zależności między tymi ideami. Dla Sechehaye'a, we wspólnocie nie ma miejsca dla rzeczywistej izolacji dla nikogo (z wyjątkiem oczywiście stanów psychotycznych). Nawet geniusz stara się być zrozumiały przynajmniej dla pewnej elity i w pewnym zakresie. Jednostka może dać społeczeństwu coś interesującego w zamian za to, co otrzymała od niego, a społeczeństwo z kolei zapewnia postęp jednostce.

Podobne poglądy reprezentuje Appel (1909:11), uważając język za orientację biologiczną, za organizm przystosowujący się do otoczenia, którym w tym przypadku są ludzie, społeczeństwo. Język jest procesem przystosowania się jednostki do innych osób w rodzinie i narodzie, procesem wzajemnego oddziaływania na siebie członków społeczeństwa. Mowa jednostek pozostających w tym samym otoczeniu i w tych samych warunkach jest bardzo zbliżona do siebie.

Na każdym członku wspólnoty językowej spoczywa część wspólnej odpowiedzialności za język ojczysty. Wynikać z tego faktu powinna miłość do języka ojczystego, świadomość znaczenia języka i troska o jego czystość.

Według opinii Weisgerbera (1931: 720), każdy człowiek wzrasta we wspólnocie językowej i pozostaje w niej aż do końca swego życia. Obraz świata tkwiący w języku danej społeczności, wraz z poznaniem języka staje się naturalnym obrazem świata dla każdego nowego członka tej wspólnoty. Wspólnota językowa łączy w sobie całe wieki przeżyć swych członków, nadaje trwałość określonym formom widzenia świata, utrwała to, co zostało uznane za wartościowe i już opracowane. Wraz z poznaniem języka ojczystego człowiek zostaje wprowadzony w jej duchowy świat. Grupa ludzka, rozbudowując swój język, nabywa wiedzę, uczy się, w jaki sposób rozumieć i opanować świat.

Sens wspólnoty językowej uwidacznia się w tworzeniu wartości narodowych. Przynależność człowieka do danej wspólnoty określamy według jego języka ojczystego.

Weisgerber (1933: 433) pisze, że jednostka ludzka jest tworem jednego dnia; niezdolna jest we własnym zakresie do tworzenia ducha i kultury na szeroką skalę. Człowiek, jako pojedyncza osoba, nie jest zdolny zapewnić skuteczności swej pracy, natomiast jako członek wspólnoty językowej staje się istotą historyczną gdyż opiera się na wcześniejszych doświadczeniach i sam wywiera oczywisty wpływ na przyszłe pokolenia.

Poprzez wspólnotę językową – i w niej działający język – możliwe jest dotarcie do początków człowieczeństwa, bowiem każdy mówiący obecnie danym językiem pozostaje w związku ze wszystkimi wcześniejszymi nosicielami tego samego języka.

Żadna władza na ziemi nie jest w stanie rozerwać więzi łączących wspólnotę językową i tym samym przerwać wpływu języka. Także jednostka pozostaje bezsilna względem uwarunkowań, pod których wpływem pozostaje od początku swego życia.

Dla Weisgerbera poznanie języka ojczystego nie jest niczym innym niż włączeniem się w ducha wspólnoty językowej. To włączenie przybiera trwałą formę i jest rzeczą niewyobrażalną, żeby ktoś nagle mógł wystąpić ze wspól-

noty, żeby mógł zrezygnować ze stosowania środków języka ojczystego. Można sobie wyobrazić bezpaństwowca, kogoś bez określonej religii, lecz osoba bez swego języka ojczystego staje się automatycznie wykluczona z życia kulturowego ludzkości.

Z każdym nowym słowem, z każdym nowym środkiem syntaktycznym wrastamy coraz głębiej w świat myślowy naszej wspólnoty językowej, przyjmujemy jej doświadczenia i tym samym docieramy do całej gamy możliwości myślenia, których „w pojedynkę” nigdy nie bylibyśmy w stanie osiągnąć. Doświadczenia poprzednich pokoleń określa Weisgerber jako dziedzictwo narodu (*Volkserbe*), które przetrwało tysiące lat i było utrwalane przez kolejne pokolenia, umożliwiając wgląd w świat myślenia naszych przodków. Do tego uzyskuje dostęp każdy nowy członek wspólnoty językowej. W ocenie Weisgerbera (1933:230), język jako społeczna forma poznania, świat duchowy utworzony z pojęć i form myślenia, w którym się poruszamy, nie został uformowany przez poszczególnych ludzi, lecz przez wspólnotę językową.

Długotrwałe współdziałanie języka i wspólnoty językowej kreuje świat myśli, który umożliwia dotarcie do pewnego myślowego porządku i pokonywania świata przez język. Ta praca duchowa uzyskuje swą formę i trwałość w języku danej wspólnoty językowej. W nim właśnie złożone jest to, co w historycznym procesie tworzenia się społeczności uzyskało pewne wartości, co okazało się pozytywne w pracach i losach wielu pokoleń. To wszystko żyje w języku jako dziedzictwo narodu, które może przetrwać tysiąclecia i wprowadzić każde nowe pokolenie w myślowy świat przodków, a każdemu nowemu członkowi wspólnoty językowej pozwala uczestniczyć w duchu swego narodu. Język ojczysty sprawia, że stajemy się współodpowiedzialni za usłowienie świata, a także za powodzenie procesu językowego. Natomiast jeżeli chodzi o język obcy, można stać się jego użytkownikiem, być dobrym jego znawcą, rzadziej współpracownikiem, ale nigdy pełnowartościowym członkiem obcej wspólnoty językowej, tzn. współtwórcą w procesie językowego przekształcania świata. Zgodnie z poglądami Weisgerbera, każdy z nas jest w zasadzie istotą monolingwalną.

Sapir (1972:208) uważa, że żaden człowiek nie istnieje poza społeczeństwem. Nawet w odosobnieniu pozostanie on członkiem społeczeństwa, gdyż nosi w sobie myśli (nawet patologiczne), które ukształtował przy jego udziale.

Także myślenie i działanie odbywa się na podstawie refleksji językowej i przebiega na płaszczyźnie wspólnoty językowej. Działalność duchowa człowieka odbywa się zawsze w obrębie języka i w połączeniu ze wspólnotą językową. Włączenie każdego człowieka do wspólnoty językowej jest naturalnym warunkiem egzystencji w czasie, gdy mamy na myśli ludzkość jako całość. Umiejętności językowe należą do podstaw egzystencji ludzkiej i stąd konieczny okazuje się podział ludzkości na wspólnoty językowe. Cała bowiem ludzkość objęta jest tymi wspólnotami, które należą do najważniejszych form społecznych. Żadna wspólnota językowa nie może być uformowana sztucznie i w krótkim czasie, ani też szybko zniszczona.

Struktura wspólnoty językowej jest uwarunkowana historycznie, a jej trwałość wynika z życia w jednorodnej przestrzeni losowej i z uczestnictwa

wszystkich jej członków w duchowych treściach tej przestrzeni. Duchowe treści zawarte w przestrzeni danego narodu i językowy obraz świata tego narodu pokrywają się do tego stopnia, że wspólnota językowa musi być uznana za podstawę społeczności narodowej. Wspólnota językowa staje się społecznością narodową, gdy postawione jej zadania zostają świadomie przyjęte.

1.3. Wspólnota językowa a język ojczysty

Herder (1960: 67) jako pierwszy zaczął pisać o działaniach języka ojczystego we wspólnocie językowej, aczkolwiek za jego czasów nie znano jeszcze takiego terminu. Należy zaznaczyć, że określenie wspólnoty językowej powstało dopiero w XIX wieku. Herder używał słowa *Volk* (naród), natomiast Humboldt w swoich dziełach używał w tym znaczeniu słowa *Nation*. Trzeba nadmienić, że wiek XIX nie odróżniał jeszcze pojęć *Volk* i *Nation*..

Weisgerber pisze (1953: 10), że w roku 1880 myśl językowa podzieliła ludzkość na *Völker* (narody), co implikuje inną zasadę niż podział państwowy ludzi na *Nationen* (państwa). Pierwszy podział dotyczy duchowego podziału ludzkości, natomiast drugi – zasady władzy.

Nie słuchano wtedy poglądów Humboldta, który uważał, że państwa wielonarodowe, a więc i wielojęzyczne, nie powinny dążyć do eliminacji różnic językowych, lecz wykorzystywać te fakty, tzn. siły wynikające z wielości języków, dla dobra państwa. Umożliwiłoby to tym grupom, w ramach swych społeczności językowych, wypełnianie naturalnych funkcji i zadań. Chodziłoby w tym przypadku o zapewnienie rozwoju duchowego tym grupom względem wszechpotężnego państwa.

Zdaniem Malmastroma (1965: 7), każdy język rozporządza własnym wzorcem zachowań. Język stwarza najsilniejszą więź społeczną i spełnia dwie funkcje równocześnie: tak jak lustro odzwierciedla wartości, potrzeby i problemy swego społeczeństwa i jak mapa wskazuje swym użytkownikom odpowiednie wzorce zachowań. Tylko ludzie mogą komunikować się za pomocą symboli werbalnych, tzn. posługiwać się językiem. To język spełnia rolę czynnika organizującego ludzkość w grupy społeczne. Jest dla nas narzędziem pracy, handlu i życia społecznego, jest elementem scalającym całe społeczeństwo.

Goad (1958: 14) sądzi podobnie; język spełnia według niego dwie funkcje społeczne: służy nam do kontaktu z innymi, do wyrażania emocji oraz do określania myśli we własnym umyśle. Autor sądzi także, że język jest najsilniejszym łączem grupującym ludzi w naród i dalej różne narody w duchową społeczność lub społeczność myśli.

Wypowiadając się na temat powiązań między językiem a wspólnotą, Lewis (1947:97) podkreśla, że język umożliwia nadawanie jej symboli i w ten sposób wspólnota staje się świadomą grupą myślową. Przekaz tradycji lub aktualnych wydarzeń jest modyfikowany przez charakterystyczne sposoby myślenia i odczucia panujące w określonej grupie. W każdej grupie społecznej świadomość przeszłości pozostaje w ścisłej zależności od komunikacji językowej, jaką ta grupa dysponuje. Jest rzeczą oczywistą, że we współcze-

snym społeczeństwie język jest ściśle związany z każdą formą zachowania grupowego. Jest on formą zachowania rozwiniętą w czasie starań człowieka o zaspokojenie potrzeb społeczeństwa.

Porzig (1970:214) uważa, że gdyby istota wspólnoty językowej polegała tylko na codziennej komunikacji, to nie byłoby trudno poznać dany język obcy. Cała trudność polega na tym właśnie, że obca wspólnota językowa posiada nie tylko inne znaki językowe, lecz także inny sposób myślenia i inny pogląd na świat, a więc inaczej ten świat pojmuje i analizuje.

Zdaniem Weisgerbera (1964:428), narzucenie dwujęzyczności doprowadza do tego, że proces uczenia się języka ojczystego może zostać zakłócony. Autor sądzi jednak, że pełne opanowanie dwóch języków mogłoby doprowadzić do pewnego wzbogacenia myślenia, o ile te języki różnią się pod względem swej konstrukcji treściowej i o ile odpowiadające im wspólnoty językowe wykazują odmienne losy, różne cechy charakterystyczne oraz inaczej pojmują świat. Pełna dwujęzyczność, w dotychczasowym sensie, zawsze pozostanie wyjątkiem. Jest ona uwarunkowana szczególnymi sytuacjami życiowymi i wyjątkowymi zdolnościami. Weisgerber nie widzi zupełnie możliwości istnienia dwujęzycznej społeczności jako pewnej całości. Wylimitowanie języka ojczystego jest zawsze swego rodzaju zamachem na naturę człowieka i jego prawa. W ocenie Weisgerbera, dwujęzyczna grupa etniczna nie uzyskuje swego określenia w obrębie danej wspólnoty językowej i nie może wypełniać swych zadań na tle całego państwa. Wtedy też ulega załamaniu dalsza rozbudowa wspólnego języka.

Istotę wspólnoty językowej określa się według treści, założeń i funkcji. Treścią wspólnoty językowej jest zbiorowość ludzi mówiących tym samym językiem. Wspólnota językowa jest więc pojęciem określającym ludzi pozostających pod działaniem tego samego języka ojczystego. Każda wspólnota językowa wypracowuje swój język na przestrzeni wielu wieków, ale też pozostaje pod jego wpływem od samego początku swego istnienia. Uznaje się zasadę, że wspólnota językowa ograniczona jest obrazem świata języka ojczystego, a to oznacza, że poprzez aktywność języka ojczystego wszyscy członkowie danej społeczności językowej działają na tej samej płaszczyźnie. Od najwcześniejszego dzieciństwa wszyscy jesteśmy włączeni do świata myśli języka ojczystego i to do tego stopnia, że ten świat uważamy za „oczywisty”.

Doroszewski (1982: 243) w tym kontekście zauważa, że każde myślenie językowe jawi się jako proces społeczny. Jeżeli ktoś chce wypowiedzieć jakąś treść, to musi uciec się do słów wspólnych jemu i innym członkom jego wspólnoty językowej. Każdy wyraz bowiem jest faktem społecznym, wynikiem wspólnego, społecznego działania i wspólnych doświadczeń życiowych.

W rozumieniu Weisgerbera każdy język ojczysty jest zobiektywizowanym duchem i – tylko jako taki – kształtuje obowiązujące w życiu społecznym zasady. Prawo języka ojczystego jest więc prawem ducha (1951: 112). Wspólnota językowa ma uświadomić człowiekowi duchowość jako przypisaną mu przestrzeń życiową i podstawę, na której, w pełni tego słowa znaczenia, buduje się życie ludzkie. Według Mańczyka pojęcia duch języka czy duch narodu zawierają raczej spekulacje nacjonalistyczne i szowinistyczne. Kryty-

kuje on przecenianie roli języka w procesie tworzenia się narodu oraz funkcjonowania tego języka w danym narodzie (1982: 81), Zarzuca Weisgerberowi, że z uformowanego przez język narodu wyprowadza on ducha narodowego, tzn. głębsze siły sprawcze procesu historycznego. W duchu narodowym, jako pojęciu zbiorczym, umieszcza on język i naród.

Wspólnota językowa jest warunkiem wszystkich innych wspólnot nie tylko dlatego, że umożliwia rozumienie, lecz dlatego, że jest podstawą do przekazu rozumienia i wspólnego pojmowania świata. We wspólnocie językowej odnajdujemy podstawy do wspólnego życia i działania. Wszyscy należący do wspólnoty językowej pozostają w bliższych zależnościach niż w jakiegokolwiek innej wspólnocie. Losowe powiązania języka z jego wspólnotą uwidaczniają się w wieloraki sposób, zwłaszcza w walce o prawo do języka ojczystego.

Badania nad treściami językowymi i formą wewnętrzną wykazują, dlaczego język ojczysty jest najsilniejszym i ostatecznym oparciem dla narodu i w jaki sposób spaja naród.

Dobro kulturowe, jakim jest język, nie istnieje jako przedmiotowa rzeczywistość gdzieś poza wspólnotą językową, lecz jako rzeczywistość wewnętrzna złożona z jednostek całości. Gramatyka i słownik starają się to dobro kulturowe – język – w pewien sposób uchwycić i „odciąć” od jego „nosicieli”.

Co daje język wspólnocie, która jest jego nośnikiem? Najczęściej odpowiada się na to pytanie w ten sposób, że język jest środkiem porozumienia się wewnątrz danej wspólnoty językowej, możliwością wymiany myśli dzięki wspólnym środkom.

W ocenie Weisgerbera (1929:50), możliwość rozumienia zachodzi tylko wtedy, gdy te same (lub podobne) treści duchowe zostają wyrażone przez te same znaki. Jednorodność treści duchowych wynika z tego, że:

- 1) wszystkie te treści są wrodzone każdemu człowiekowi,
- 2) istnieje jednakowy charakter przeżyć i rozumienia,
- 3) ta jednorodność treści i znaków dźwiękowych przekazywana jest przez język, w którym są one częściami składowymi.

Jednorodność rozumienia i myślenia osiąga się poprzez naukę. Osoba wkraczająca do danej wspólnoty językowej pobiera ją od innych członków wspólnoty. Nauka ta jest ściśle związana z językiem, gdyż nie ma innego sposobu przekazania wiedzy i doświadczenia. Dziecko opanowuje te treści poprzez język ojczysty i tym samym pozyskuje te same uwarunkowania myślowe, co inni członkowie wspólnoty.

Jednorodność rozumienia osiąga się dzięki słownictwu i środkom syntaktycznym, które weryfikują się w języku stanowiącym dobro kulturowe.

W opinii Weisgerbera pełne słownictwo istnieje w języku jako wspólna własność danej wspólnoty językowej i każdy członek tej wspólnoty ma w nim swój udział nie uzyskując w tym zakresie pełnego poznania. Jednakże słownictwo jednostki określone jest przez zbiorowy zasób jej wspólnoty i ciągle pozostaje pod jego wpływem. Słownictwo danej dziedziny życia może być opracowane pod wieloma względami, w zależności od formy, rodzaju, wyglądu itd. Patrząc np. na konia ktoś może go „odbierać” jako szkapę, ogiera, wałacha itd.

Jednak poprzez wspólny język członkowie danej wspólnoty językowej, na podstawie podobnych treści i form myślenia, mogą zupełnie łatwo się porozumiewać. Jak już zauważyliśmy, żaden człowiek nie może ująć prawu wspólnoty językowej. Spośród wszystkich struktur społecznych wspólnota językowa jest jedyną, która działa na człowieka w sposób naturalny. Właśnie w tym współdziałaniu między wspólnotą językową a językiem powstaje pierwsza „rzeczywistość językowa”, którą Humboldt miał na myśli, mówiąc o językach jako siłach przekształcających rzeczywistość językową w domenę ducha.

Wspólnota językowa w ocenie Weisgerbera (1954: 14), jest nie tylko wspólnotą poznania, lecz również życiowo aktywną społecznością. Pierwszym osiągnięciem języka jest właśnie ten myślowy świat pośredni, który nie jest statyczny, zamknięty, lecz czynny i ciągle się urzeczywistnia.

Warunki pracy ludzkiej we wszystkich dziedzinach powiązane są ze światem pośrednim, którego rozbudowa stanowi podstawę języka. Z tego względu język należy uznać za siłę obecną stale w życiu człowieka, pozostającą w bezpośredniej relacji z innymi siłami i biorącą udział we wszystkich ludzkich poczynaniach.

Ludzi można wyłączyć z zależności: państwowych, gospodarczych i prawnych, ale nie ze wspólnoty językowej. Siłą napędową dla wspólnoty językowej jest jeden wspólny język, który jako wspólne dobro utrzymuje związki między ludźmi. Wspólnota językowa opiera się więc na wspólnym posiadaniu języka, który nie należy do materialnego, lecz duchowego dobra, określanego jako ponadosobowy twór społeczny.

W tym sensie właśnie język, podobnie jak prawo i obyczaje, należy do dóbr kulturowych. Wszystko to, co w obrębie danej wspólnoty językowej i w sferze językowego poznania zostaje opracowane, odciska swe piętno w obiektywnych formach języka. Język staje się zasobniejszy w treści, przenikające wszystkie dziedziny wspólnoty językowej. Każdy język pozostaje siłą wspólnoty językowej, która jest niezależna od woli i świadomego działania jego nosicieli. W ten sposób jednostka jawi się względem dobra kulturowego, jakim jest język, krótkotrwałym, podporządkowanym wpływowi języka zjawiskiem. Każda wspólnota językowa jest ograniczona zewnątrz i wewnątrz przez język ojczysty. Występuje między nimi zawsze ścisła zależność, bowiem żaden język ojczysty nie może istnieć bez wspólnoty językowej i odwrotnie – żadna wspólnota językowa nie egzystuje bez języka ojczystego, który ją obejmuje i scala.

Reasumując, należałoby rozpatrzyć powiązania języka ojczystego z jego wspólnotą w następujących aspektach:

- a) zależność języka od wspólnoty językowej,
- b) język jako proces w danej wspólnocie językowej,
- c) język ojczysty jako duchowe przekształcenie rzeczywistości.
- d) wspólnota językowa jako systematyczne miejsce ujękowania świata

Ad. a. Ani wspólnota językowa, ani język nie mają w tym przypadku pierwszeństwa. Chodzi tu o wzajemną zależność, w której każda strona okazuje się ważna. Język bez swej wspólnoty jest niewyobrażalny, a wspólnota językowa może zaistnieć przede wszystkim w porządku językowym we współdziałaniu z językiem ojczystym. Ta wzajemna zależność jest dla obydwu stron współtwórcza i konieczna.

Ad. b. Język jest własnością danej grupy ludzkiej i jako dobro kulturowe stoi na tej samej płaszczyźnie z innymi dobrami kulturowymi, takimi jak religia, prawo, obyczaje itd. W językoznawstwie następuje przejście od statycznego do energetycznego traktowania języka w myśl sławnego powiedzenia Humboldta, że język to nie *Ergon*, lecz *Energieia*, nie skostniały twór, lecz proces i tak np. język niemiecki uzyskuje swą rzeczywistość języka niemieckiego w niemieckiej wspólnotie językowej.

Ad. c. Język ojczysty nie jest językowym tworem jednostki, lecz dziełem społecznym wyrastającym poza przestrzeń i czas, przy nierozzerwalnych zależnościach wszystkich członków danej wspólnoty. Człowiek nie może osiągnąć pełnego i obiektywnego obrazu swej rzeczywistości językowej, gdyż stoją mu na przeszkodzie jego ograniczenia zmysłowo-duchowe. Siły duchowe, jakimi dysponuje, pozwalają mu zbliżyć się do tej rzeczywistości. Rozwój tych sił dokonuje się w grupach ludzkich. Proces języka ojczystego jest procesem najskuteczniejszego działania sił ludzkich w obrębie danej jednostki. We wspólnotie językowej następuje stałe współdziałanie jej członków, polegające na wymianie doświadczenia i przekazywaniu osiągniętego materiału językowego. Wszystko to w celu językowego opanowania rzeczywistości.

Ad. d. Każde słowo, każda forma syntaktyczna jest pewną reakcją na byt i kiedy zaczyna obowiązywać w danej wspólnotie językowej, wtedy przekazuje jej wyniki pracy językowej sięgającej tysiące lat. Te wyniki są oczywiście podstawą do dalszej pracy i kontynuacji osiągnięć przez przyszłe pokolenia. Mamy tu właśnie do czynienia z usłowieniem świata, czyli przesunięciem bytu w byt językowy, dostępny dla człowieka. W związku z tym język ojczysty traktowany jest jako proces ujęzykowania świata przez wspólnotę językową. Stanowi więc coś więcej niż środek wyrazu i porozumiewania się. Wspólnota językowa to miejsce systematycznego językowego kształtowania świata. Realizuje się ona w pewnej specyficznej, historycznej formie kształtowania świata, tzn. jej języku ojczystym. Cała ludzkość łączy się we wspólnoty językowe i jednocześnie współdziała przy usłowieniu świata. Każda osoba uczestniczy w tym językowym przekształcaniu świata i tym samym bierze udział w życiu historyczno-kulturowym.

Obecność języka nie tylko w codziennym, ale i w całym życiu wskazuje na wszechstronną aktywność sił wspólnoty językowej, które określają wspólne i indywidualne działania.

Weisgerber podkreśla (1942:33), że w okresie międzywojennym warunki wspólnoty językowej zostały zagrożone przez gwałty zadane jej ze strony państwa. Uwidoczniły się z jednej strony zadania ponadczasowego i duchowego rozwoju społeczeństwa, a z drugiej strony interesy dnia codziennego państwa; nastąpiło włączenie fizycznego gwałtu w celu wymuszenia czegoś duchowego i zarazem niemożliwego do osiągnięcia.

Jest rzeczą oczywistą, że próba interwencji ze strony państwa w językowy porządek ludzkości wywołuje automatycznie instynktowną reakcję obronną ze strony wspólnoty językowej. Nieuznanie i lekceważenie sił tej wspólnoty – według Weisgerbera – może doprowadzić tylko do katastrofy.

Nie umniejszając zasług Weisgerbera w wykazaniu istotnych duchowych powiązań między językiem ojczystym a wspólnotą językową, należy podkreślić, że charakter wspólnoty językowej określają jeszcze materialne, ideowe, klasowe i inne – tego właśnie Weisgerber nie zdołał dostrzec.

W ocenie Mańczyka (1982:82), wspólnota językowa nie musi pokrywać się ze wspólnotą narodową ze względu na terytorium. Ludzie nie żyją we wspólnotach narodowych ze względu na wspólny język. Wspólnota językowa w obrębie narodu nie musi być jedną podstawą kształtowania się i rozwoju tego narodu.

Bibliografia

- Appel K. (1908), *Język i społeczeństwo*. („Lingwistyka i Socjologia”). Warszawa.
- Arens H. (1969), *Sprachwissenschaft. Der Gang ihrer Entwicklung von der Antike bis zur Gegenwart*. Freiburg, München.
- Doroszewski W. (1982), *Język, myślenie, działanie*. PWN, Warszawa.
- Goad H. (1958), *Language in History*. Penguin Books.
- Hartmann P. (1958), *Wesen und Wirkung der Sprache im Spiegel der Theorie Leo Weisgerber*, Heidelberg Care Winters Universitätsverlag.
- Herder J.G. (1960), *Sprachphilosophische Schriften*. Verlag von Felix Meiner. Hamburg.
- Humboldt W. (1948), *Gesammelte Werke*. Sechster Band. Berlin.
- Lewis M.M. (1947), *Language in society*. Thomas Nelson and Sons ltd.
- Malmstrom J. (1965), *Language in society*. Hayden Book Company, Inc., New York.
- Mańczyk A. (1982), *Wspólnota językowa i jej obraz świata*. Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Zielona Góra.
- Porzig W. (1970), *Das Wunder der Sprache*. Berlin.
- Sapir E. (1972), *Mowa jako rys osobowości*. „Pamiętnik Literacki”, LXIII.
- Sechehaye A. (1970), *L'individuel et le social dans le language*. Paris.
- Weisgerber L. (1951), *Gesetz der Sprache*. Quelle und Mayer, Heidelberg.
- Weisgerber L. (1954), *Ordnung der Sprache im persönlichen und öffentlichen Leben*. „Arbeitsgemeinschaft für Forschung des Landes Nordrhein-Westfalen” Heft 29.
- Weisgerber L. (1931), *Persönlichkeits- und Volkserziehung durch die Muttersprache*. „Zeitschrift für Deutschkunde”.
- Weisgerber L. (1929), *Muttersprache und Geistesbildung*. Göttingen 1929.
- Weisgerber L. (1954), *Die Sprache unter den Kräften des menschlichen Daseins*. Pädagogischer Verlag Schwann. Düsseldorf.
- Weisgerber L. (1942), *Die Sprachgemeinschaft als Gegenstand Sprachwissenschaftlicher Forschung*. „Arbeitsgemeinschaft für Forschung des Landes Nordrhein-Westfalen” Heft 1. Westdeutscher Verlag, Köln.
- Weisgerber L. (1933), *Wesen und Kräfte der Sprachgemeinschaft*. „Muttersprache” Jg. 48.
- Weisgerber L. (1942), *Die volkhaften Kräfte der Muttersprache*. Verlag Moritz Diesterweg, Frankfurt/M.
- Weisgerber L.: (1964), *Zur Grundlegung der ganzheitlichen Sprachauffassung*. Pädagogischer Verlag Schwann. Herausg. von Helmut Gipper. Düsseldorf.
- Weisgerber L. (1973) *Zweimal Sprache*. Pädagogischer Verlag Schwann. Düsseldorf 1973.